

INFO O RESPONDENCIE

A Pani jest z Czarnkowa?

B Ja mieszkam tu od [REDAKTOWANE], ale nie pochodzę z Czarnkowa. Ja tutaj przyszedłam do pracy i tak już zostałam. Miałam zostać tutaj tylko pół roku. Miałam wyjechać za granicę, ale życie potoczyło się inaczej.

A A skąd Pani jest?

B [REDAKTOWANE]. Niedaleko.

A A Pani tak po skończeniu szkoły tu przyjechała szukać pracy? A może Pani tu zaczęła naukę? Dlaczego Pani przyjechała do Czarnkowa? Dlaczego właśnie Czarnków?

B Nie. Nie. Miałam wyjechać do Niemiec. Warunkiem było, że muszę zacząć pracę w [REDAKTOWANE]. Zaraz po szkole. Taki był wymóg, po to żebym jakiś start miała tam. Miałam w Poznaniu papiery złożone, ale rodzice nie chcieli za bardzo, bo daleko. Tam też był taki problem, że tam była stacja, nie było od razu hotelu. Moja przyszła bratowa przyjechała na parę dni i moja mama mówi, zapytaj się czy nie ma w Czarnkowie nie ma pracy. I weszłam zapytała się tak tylko, żeby uspokoić rodziców, a tutaj z otwartymi ramionami mnie przyjęli, bo od razu dostałam hotel. Taką kuchnię, pokój i łazienkę. Tak, że nie musiałam tam ani dojeżdżać ani nic. Miałam [REDAKTOWANE]. No i taka możliwość, że zaczęłam pracę początek września. A tam gdzie złożyłam papiery w Poznaniu, to zaraz. Nie mogłam mieć tych wakacji. A tym bardziej, że mi na tym zależało. Było mi wszystko jedno gdzie, byle te pół roku odbębnić. No i tak te pół roku. W pierwszy dzień pracy poznałam mojego męża. [REDAKTOWANE]. No i jakoś tak się to potoczyło. Wcześniej byłam w związku, ale on się popsuł, bo to na odległość. Tamten mój chłopak [REDAKTOWANE] i żeśmy się nie widzieli. Najpierw rok, potem co 3 miesiące tylko. Ale jeszcze duża różnica wieku była. Bo to było 10 lat różnicy. No i tak jakoś wyszło. [REDAKTOWANE]. Jakoś to tak dwa lata się ciągnęło. Mój mąż wtedy też miał dziewczynę. On był zresztą [REDAKTOWANE]. Lekarze [REDAKTOWANE].

A Czyli lekarze działali cudów?

B Raczej jego wola, samozaparcie i rehabilitacja.

ZDROWIE

A Czyli od czego zależy zdrowie człowieka? Od człowieka czy jakiś zewnętrznych okoliczności?

B Głównie mi się wydaje, że od samego człowieka. [REDAKTOWANE], nie miał tej silnej woli to byłby [REDAKTOWANE]. [REDAKTOWANE]. W tym coś musi być.

A Zdrowie mnie interesuje, bo [REDAKTOWANE] i chciałabym wiedzieć jak pani to widzi? Czy zewnętrzne okoliczności też odgrywają rolę?

B To co robi rząd, to jest paranoja. Ja to widzę co na moi oddziale się wyprawia. To jest tragedia. Jak się nie ma jakiś wejść, jakiś pieniędzy to jest naprawdę ciężko. Bo nawet jak wysyłają kogoś tam do jakiegoś specjalisty, to nie jest w stanie się dostać. Terminy są odległe. Chociaż muszę powiedzieć, że u nas nie jest aż tak źle. W porównaniu jak tak człowiek spotka się ze znajomymi, którzy w innych szpitalach pracują to nie jest tak źle.

A No to od czego zależy, żeby już tak podsumować?

B To trudno powiedzieć, od kogo bardziej. Jak człowiek nie kontroluje się, to nie może mieć winy do swojego zdrowia. I tak większość jest. Ale też komuś nic nie dolega, czuje się dobrze, przyjdzie tam nawet na jakiś prosty zabieg, nagle tam jakiś atak wystąpi no i koniec. [REDAKTOWANE]. Pytamy się czy już wcześniej tam coś było, no nie wiem czy nie chcą powiedzieć, czy coś innego. Ale porównując siebie, to ja się staram sama leczyć. Coś mi dolega to sama. Jak już wiem coś mniej więcej z tym organizmem... No nie do wszystkich się ma zaufanie. No jak już coś naprawdę to już się jedzie do tego lekarza. Grypa czy coś to samemu. Syropy czy coś. Najwyżej jadę się skonsultować jak jakiś antybiotyk, żeby upewnić się, że wszystko jest jak należy.

A [REDAKTOWANE] w domu wprowadza jakieś rygory, zasady diety? Prozdrowotny styl życia?

B Nie. Ja nie mam jakieś tam diety. Mam takie napady, że jak jem to jem. Uwielbiam słodkie, więc to jest dla mnie tragedia.

A A co na co dzień?

B No to raczej to naturalne. Mam działkę, więc wszystkie te owoce, warzywa, soki. Wszystko raczej naturalne. Wierzę w tą naturę, w herbatki ze bzu, napary i tak dalej. Mój ojciec święcie w to wierzył i ja do dzisiaj też. Wierzę w to, bo są efekty. Dzieciaki nie chorują, są odporniejsze. No wiadomo, czasami się przeziębią, ale to jest już ich wina. Bo albo przyjdzie w mokrych nogach, albo takie tam. Ale odpukać, nie jest to takie tragiczne. Miałam taki okres w wakacje, że nie [REDAKTOWANE]. Może [REDAKTOWANE]. No i n jednej takiej luźnej rozmowie, bo siedzimy tam [REDAKTOWANE] no i tak może kawę dopijemy, co słyhać i tak dalej. No i na takiej luźnej rozmowie mówię, że tak mnie nogi biła, że nie wyrobię. Nie mogę się utrzymać jak myję naczynia, taki ból. No i tak tłumaczę jak teraz Pani, a [REDAKTOWANE] mówi: wiesz [REDAKTOWANE], to kup sobie zmywarkę. Tak się wkurzyłam. Mówię wiecie co, jesteście bezczelni. No bo tak między nami to tak luźno. Stosunki koleżeńskie. To ja mówię, człowieka z ulicy, pijaka lepiej potraktujecie jak koleżankę. Później żartowałyśmy, że jak trzeba będzie dać się [REDAKTOWANE], byle nie tutaj. Liczyłam na to, że mi coś pomoże, tym bardziej, że to taka poważna osoba była. Dlatego tak się trochę wkurzyłam. Ale później to już sami chodzili za mną, [REDAKTOWANE]. No i przeszło.

OPIS MIEJSCOWOSCI

A A czy jest coś w Czarnkowie co się Pani spodobało? Co mogłaby Pani polecić turystom?

B Tam w Poznaniu jak składałam papiery to nie miałam nikogo. Dojazd był dobry, bo [REDAKTOWANE] do Poznania co rusz pociąg, więc tam nie było problemu. A tutaj po prostu mieszkała [REDAKTOWANE]. I my jako dzieci przyjeżdżaliśmy tutaj. Odwiedzało się, bo to wiadomo jakieś imieniny czy coś. Czarnków podobał mi się zawsze. [REDAKTOWANE]. Niewiele, ale jest większy. No i tutaj jakby co to jest rodzina. Ale już jako dzieciak mi się Czarnków bardzo podobał. Jest dużo pięknych miejsc. Mnie bardzo zachwyca Góra Krzyżowa. Jest niedaleko. Pięknie jak tak się wejdzie, z góry widać cały Czarnków w dole. Coś pięknego. I ja nieraz jak idę do pracy, tutaj skrótami idę, górkami, to jak schodzę latem szczególnie, no to pięknie jest. Ja się zachwycałam takim czymś. Nie zachwycałam się tam jakimś muzeum. Powiem pani prawdę, że nigdy nie była. Córka co chwila chodzi, mówię znowu była w tym muzeum. A ja inaczej do tego podchodzę. Mój mąż interesuje się historią bardzo. O Czarnkowie wie bardzo dużo rzeczy, ale ja nie wiem, mąż mówi interesuj się, żeby wiedzieć. Ale ja mówię, wiesz co jakoś tak nie bardzo. Ja lubię przede wszystkim las, gdzieś tam pojechać, spokój przede wszystkim. Zawsze mi się marzyło, żeby mieszkać w lesie. Mieć męża leśniczego. Goraj jest piękny. [REDAKTOWANE], który kończył w Goraju szkołę. Więc tam często bywaliśmy. Później, on jest straszny ode mnie więc jak koledzy poznali, że ma starszą siostrę, to wszyscy mnie na studniówkę zapraszali. I tak jakoś rok w rok byłam na tych studniówkach. Często tam byliśmy. I zimą i latem. Często tam byliśmy nawet w wakacje. Tam jest piękne. Poza tym móc pooglądać te wszystkie wnętrza tego zamku, gdzie ten internat jest. Bardzo ładnie tam jest. [REDAKTOWANE] po drugiej stronie. Ładnie tam jest, bo i ławeczki i te wszystkie ścieżki. Nie wiem jak tam teraz jest.

A Jak tam byliśmy, to zauważyliśmy, że i ta młodzież taka kulturalna.

B Tak tam była. Jak teraz spotykam na dyżurach, tu jest taka słynna [REDAKTOWANE]. Takie dyskoteki [REDAKTOWANE]. Jak przyjdzie piątek, sobota to tam jest już taki spęd. No to przecież tam się cuda dzieją. [REDAKTOWANE] do nas przyjeżdżają. No wiadomo, ta młodzież jest taka, że nie umie się zachować. Mało kto, naprawdę mało kto. No tu jest atmosfera taka nieprzyjemna, bo taki gówniarz, który nawet nie ma 18 lat, to taki pijany. Ledwo przytomny. Ale to nie tłumaczy, że pod wpływem alkoholu, bo są świadomi tego, co mówi, gdzie się znajdują.

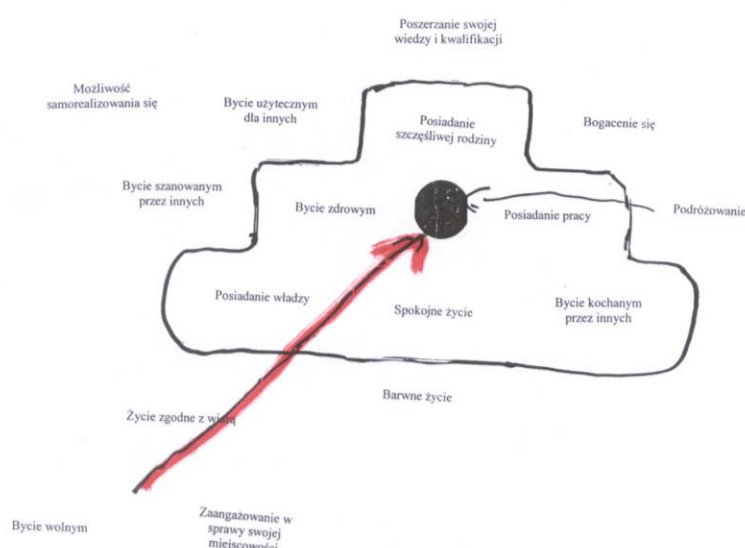
A Dzieci to szczęście w rodzinie?

B No to trudno powiedzieć jak mam na myśli tą osobę. Ojciec jego takie oczy robił, a on do mnie mówił no co się Pani tak na mnie patrzy, ja zawsze tali jestem, nie. A ja byłam normalnie zgorszona. Jak ojciec mówił, uspokój się, to on mówił: no co, no co. Ojciec widział jakie było zachowanie syna i zaczął przeproszać. A ja mówię, to nie pan powinien przeproszać tylko syn. Nie wiem co ma wpływ na to, że jest takie zachowanie. No nie wiem, wydaje mi się, że jak to wszystko człowiek z domu wnosi, to później się to wszystko odbija. No ale każdy teraz jest zabiegany, zalatany. Ja to widzę po sobie codziennie. Raz miałam 2, 3 razy w tygodniu kiedy szłam na 11, 12, przychodziłam wieczorem, więc dzieci nie widziałam. Z resztą byłam już tak zmęczona, a jeszcze trzeba było uszykować coś na drugi dzień. Te najbiedniejsze są te dzieci. Ale to była kwestia 2, 3 tygodni i one się tak rozbrykały, że to koniec świata. Jak ja jestem w domu, to inne samopoczucie mają. Zwracają się z problemami. Widzą mnie. A wtedy nawiązała się między nimi nawet agresja, że jeden drugiemu nie da. To też ma wpływ, że rodzice się nie zajmują.

A Widzę, że mąż w kuchni pomaga. Może poda Pani receptę na szczęśliwą rodzinę?

B Mąż lubi gotować. W tamtym roku na wigilię to przysłałam praktycznie na gotowe. Lubi. Ja nieraz sama nauczyłam się od niego jak coś zrobić. Mi nawet lepiej smakuje jak on coś ugotuje.

MAPA



C247

C247

STRUKTURA ISTOTNOSCI

A Chciałbym Pani dać takie oto naklejki z celami życiowymi. One są może tak bardzo ogólnie sformułowane. Jak Pani będzie chciała coś dodać, to tam są puste miejsca i można wpisać jeszcze swoje propozycje celów życiowych. I teraz tak, to jest Pani niby mapa życiowa, a ten punkt to Pani. I chciałabym, aby Pani nakleiła te cele w ten sposób, że im coś jest dla Pani ważniejsze tym bliżej kropki, Pani. Im coś jest mniej ważne, to tym dalej.

B Wydaje mi się, że te wszystkie są ważne.

A Tak, ale na pewno są jakieś mniej lub bardziej ważne.

B No to dla mnie rodzina jest najważniejsza. I mój mąż tak samo. Bycie zdrowym tak samo. Posiadanie pracy jak najbardziej. W dobrych jesteśmy z mężem stosunkach, układach. Mój mąż pochodzi z rodziny, gdzie brat mu zmarł. On teraz jest takim rodzynkiem. Mąż jest zaradny. Dla mnie szczęśliwa rodzina to ta najbliższa. Nieraz mówię, no choć pojedziemy do mojej mamy. [redacted]. A ja nie. Zawsze tam do mamy zadzwonię. Mąż to nieraz się śmieje, mówi nie chcesz, bo mama ci nie kazała. Jak się cały dzień pracuje to też nie jest lekko. Oboje z mężem dużo pracujemy. No jeszcze muszę się pochwalić, że ten dom, to wszystko płytki, ściany, malowanie to mąż. Złota rączka, dużo, dużo sam, bo rodzina widzi, że da sobie radę i nie pomoże. Albo nikt nie widzi, że jak są święta, dużo pracy. Przeważenie to mieliśmy opiekunkę. Teraz jak ten mały chodzi do przedszkola, to też jest inaczej. Ale tego nikt nie widział, że my tu się z tymi dziećmi praktycznie się mijaliśmy. A każdy tam nie, bo wy tam macie. Macie, bo macie. Tak, że ta rodzina to tylko ta najbliższa.

Najważniejsze:

- posiadanie szczęśliwej rodziny,
- bycie zdrowym
- posiadanie pracy,
- spokojne życie.

Ważne:

- bycie użytecznym dla innych,
- poszerzanie swojej wiedzy i kwalifikacji,
- bogacenie się,
- bycie kochanym przez innych,
- barwne życie,
- posiadanie władzy,
- bycie szanowanym przez innych,
- podróżowanie.

Nieważne:

- możliwość samorealizowania się,
- życie zgodne z wiarą
- bycie wolnym,
- zaangażowanie się w sprawy swojej miejscowości.

A A co to znaczy spokojne życie?

B Żeby mi tam rodzina mojego męża nie zatrzymała mi życia. Bo zawsze coś. A tak to czuję się zadowolona z mojej pracy. [redacted]. Ja to lubię jak coś się dzieje. Czasami się zdarza, że na [redacted], no bo wiadomo, na święta idą do domu, a ja czuję się spełniana. [redacted] śniadania, tu ma być coś podłączone. I te 12 godzin ucieka, jak moment.

A A to wdzięczny zawód?

B Raczej niewdzięczny. Raczej to się rzadko zdarza, ale [redacted] a rodziny. Czasami przychodzą ludzie zaniedbani, niedożywieni, a przyjdzie rodzina i ma takie wymagania, że ho ho. Wszystko by chcieli od razu na raz. Jak zobaczą, że jakaś tam [redacted]. O ona tam już była. Ale nie wiedzą, bo skąd mieliby wiedzieć, jak się nie interesowali. [dalej przykleja] Bycie kochanym to tak samo się wiąże ze szczęśliwą rodziną. Posiadanie władzy to dalej. Życie zgodne z wiarą. Czy ja wiem. Jestem katoliczką, ale to tak troszkę dalej to weźmiemy. Wolna, o wolnej nie. Nie wyobrażam siebie jako wolnej. To jeszcze daje. Bycie użytecznym dla innych jak najbardziej. To mam to w pracy, wiec... No nie powiem, że bogacenie się, to też. Człowiek lubi pojechać sobie na zakupy. Uwielbiam jeździć do Poznania na zakupy. Może dlatego, że mam kartę Odzieżowej Giełdy Wielkopolskiej. Bo u nas to wszystko drogie. Kiedyś zapłaciłam za kurkę 50 złotych, a ta sama kurtka była u nas za 110 złotych. Ta sama dosłownie, ta sama firma i wszystko. Tak więc jak się zbliża ta Gwiazdka, Wielkanoc to do Poznania, jak tam co potrzeba to... Uwielbiam. Mąż ma tam w Poznaniu siostrę. Ona jest taka normalna. Tak więc żeby ten kontakt już z tą rodziną tak całkiem nie był zerwany. Czy jakieś kursy czy szkolenia to zawsze się piszę. Lubię. Bycie szanowanym przez innych to jak najbardziej.

A Jak Pani znajduje na to czas, tu rodzina, tu praca, tu szkolenia?

B Staram się, ale nie zawsze to wychodzi. Ja bardzo bym chciała, a nie że to jakiś przymus. Jak są jakieś kursy, szkolenia. Ale nie ma w tej chwili, znaczy są, ale bym musiała samemu opłacać. Oprócz zakwaterowania, to jeszcze sam kurs na przykład 1500 złotych. Ale to... Na przykład 2 lata temu byłam, ale to zakład pracy tylko dojazd trzeba było opłacić samemu. Fajnie było. I możliwość poznania ludzi i wiedza inna, no i w ogóle możliwość zobaczenia czegoś innego. Mówią, że podróże kształcą, a ja uwielbiam jeździć. To nie jest tak, że... Jak byśmy mieli gdzieś jechać, to ja potrafię w ciągu godziny się spakować. Pozałatwiać. Ale to trzeba chcieć. Barwne życie to nie. Może zabawy to nie. Później miałam kilka lat żałoby. Ale koleżanki ciągnęły, mnie raczej nie. To nasze środowisko kobiece, to taka zawiść nieraz. Chociaż mężczyźni to też. Nie mam takich dobrych znajomych, z którymi bym wychodziła. Znaczy miałam, ale w szkole średniej jak byłam to już kilka razy się sparzyłam. I teraz zwracam na to uwagę. Znałam kilka takich osób, które chciały moje życie zburzyć.

A No właśnie, mieszkańcy Czarnkowa są jacyś nietypowi, czy to typowi ludzie, tacy jak wszędzie?

B Znam grono takich życzliwych, którzy potrafiliby zrobić takie świństwo, że... Znajomi taką plotkę, świństwo puścili, że jak doszło co do czego to... Dla mnie najważniejsza jest rodzina i ja się w niej dobrze czuję. Zawsze

staramy wyjechać gdzieś. Może nie jest to super jakiś wypad, ale dzieciaki uwielbiają morze. Tak, że jeździmy tam. No jest wspaniale. Posiadanie pracy, podróżowanie to się wiąże - z kosztami. Możliwość samorealizowania się, no to też ważne. Kurczę, wszystko obok siebie. Jedyne co to bycie wolnym, bo ja tak ...

A A co ono znaczy, to bycie wolnym?

B No ja to tak rozumię, że nie być starą panną.

A A to samorealizowanie się ?

B No może dokształcanie się. Można się zrealizować w pracy, w domu. Nie spełnimy wszystkich swoich marzeń, staramy się dążyć. Mamy jakieś tam cele w życiu i staramy się do nich tam dojść, ale to bardziej mój mąż stara się dojść do tych celów, a mówi, że gdybyśmy byli tacy rozrzutni jak ja, to byśmy niczego nie zaoszczędzili. Kupiliśmy akurat działkę i mamy zamiar się budować. Bo tutaj to taka spółka. A my wolelibyśmy bez sąsiadów. Ta działka jest pod lasem. Mąż mówi, jak się chcesz budować, to trzeba wiele wyrzeczeń. No wiadomo, nie wszystkie. Trzeba pomału, jest jeszcze kilka spraw do przedyskutowania. No zobaczymy jak się to wszystko potoczy. Zaangażowanie w miejscowość: to akurat nie, bo ja nie lubię się angażować w sprawy miejscowości. Bycie użytecznym dla innych: to w ramach tej swojej pracy nie potrafię odmówić. Mąż mówi, po co tak się angażujesz, potem obgadają, głupia jesteś. Chociaż staram się pokierować tym czy coś. Barwne życie: uważam, że moje życie nie jest szare tylko barwne. Mąż jest wesoły. Nieraz kłótnie w domu są, ale tak już jest. Ja jestem może bardziej wrażliwsza. Mąż jak mi coś powie, to ja się czasem obrażę. On jest taki, że coś powie i udaje jakby nic się nie wydarzyło. Mąż mówi nie cuduj. Ja już teraz rzadziej się obrażę, ale początki były trudne. Mąż mówi, że dla mnie się bardziej liczy mama jak tu. Ale ja chwilami rzucałam wszystko i jechaliśmy do mojej mamy. Nie pytałam się czy jemu pasje czy nie. Ale po prostu jedziemy, bo to mama. To są takie drobne nieporozumienia, ale są.

ZMIANA STRUKTURY ISTOTNOSCI

A Czy są wśród tych wartości takie, które zmieniły się? Czy może kiedyś te co są dalej były ważniejsze, a te co są bliżej były niej ważne?

B Było dla mnie bycie wolnym, niezależnym. No w tej chwili to się zmieniło. Zawsze rodzina była dla mnie ważna.

A Może to Pani strzałką zaznaczyć? Do tego miejsca, do którego to było ważne.

B No to bycie wolnym.

A A co to znaczy to bycie wolnym?

B No to znaczy nie mieć rodziny, żadnych zobowiązań.

A A co trzeba mieć, żeby poczuć się wolnym? Co pomaga być wolnym?

B No nie wiem. Jak skończyłam szkołę to czułam się taka wolna, spełniona. To także możliwość pracy, wyboru, gdzie chce się pracować. Miałam do wyboru [REDAKTOWANE]. Niezależność finansowa.

STRUKTURA MOZLIWOSCI

A A czy są wśród tych celów takie, które może Pani dzisiaj osiągnąć? Które Pani dzisiaj realizuje? Takie są osiągalne. Może je Pani takim okręgiem otoczyć.

B No na to [zdrowie] nie mamy żadnego wpływu, ale można pośrednio powiedzieć, że gdy dbamy o siebie i kontrolujemy się, to mamy na to jakiś wpływ.

Osiągalne:

- posiadanie szczęśliwej rodziny,
- bycie zdrowym,
- posiadanie pracy,
- bycie kochanym przez innych,
- spokojne życie,
- posiadanie władzy.

Nieosiągalne:

- bycie szanowanym przez innych,
- bogacenie się,
- podróżowanie,
- bycie wolnym,
- życie zgodne z wiarą,
- barwne życie,
- bycie użytecznym dla innych,
- poszerzanie swojej wiedzy i kwalifikacji,
- możliwość samorealizowania się,
- zaangażowanie w sprawy swoje miejscowości.

ZMIANA STRUKTURY MOZLIWOSCI

A A czy jest taki cel, który zmienił się pod tym względem osiągnięcia? Na przykład dzisiaj jest możliwy do osiągnięcia, ale kiedyś taki nie był. Albo odwrotnie: dzisiaj nie jest możliwy do osiągnięcia, ale kiedyś był. I to też można zaznaczyć strzałką.

B Podróże. Kiedyś były bardziej możliwe do osiągnięcia, a dzisiaj nie mamy już takich podróży.

A No to strzałka do środka. A co to znaczy podróżować?

B Jakies dalekie podróże. Jak się wyjeżdża za Czarnków to nie jest to żadna podróż. Zobaczyć coś innego. Tam dla mnie pojechać czy to do lasy, czy to do Poznania, czy to do jakiś znajomych to nie jest już dla mnie podróż. Już bardziej kojarzy mi się to z wyjazdem nad morze. No ja za granicę wyjeżdżałam, dużo zwiedziłam. No dla mnie to było dużo, bo tam moje siostry to nigdzie nie wyjeżdżały.

A A co jest potrzebne, żeby można było podróżować? Coś, ktoś ułatwia?

B No dzieci raczej nie ułatwiają. Ale wszystko rozbija się o pieniądze.

A Ja jeszcze chciałam zapytać się o tą wartość, którą Pani znaczyła jako ostatnią, taką która Panią kompletnie nie interesuje. To zaangażowanie w sprawy swojej miejscowości. Pani mówiła też, że lubi pomagać, być użyteczna dla innych.

B No ja miałam na myśli samorząd. No ludzie nieraz się tam pchają do tego samorządu, żeby coś tam zrobić dla tych dzieci, czy w ogóle. Ale jakoś czas mi na to nie pozwala i tak jakoś.

A A tak jeszcze na koniec z tymi wartościami, to może jeszcze raz Pani wskazać, które to z nich są najbliższe?

B Bycie zdrowym posiadanie pracy no i szczęśliwej rodziny, a z tego najważniejsze jest posiadanie szczęśliwej rodziny. Ale teraz tak patrząc, czemu ja to posiadanie władzy tu zakreśliłam?

A A jak Pani rozumie posiadanie władzy?

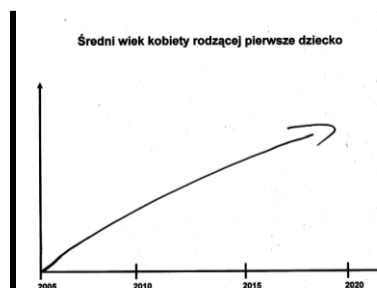
B Władzę? Żeby mieć władzę, to trzeba posiadać dużo pieniędzy. A władzę mam, bo mam konto na siebie.

A Czyli władza pozostaje w sferze możliwości?

B Tak. Jak najbardziej.

TRENDY

A Teraz chciałabym pokazać Pani takie oto trendy. Jak pani sądzi w jakim to pójdzie kierunku? W górę, w dół, albo nic się nie zmienia? Może Pani zaznaczyć to.



B Kobieta rodząca pierwsze dziecko: uważam, że coraz starsze.

Pamiętam jak była na tej poradni i tam była taka pani, która opowiadała, że ona jest zszokowana, że młode dziewczyny 15, 16 lat przychodzą po tabletki antykoncepcyjne. Mają tą świadomość, że nie chcą zająć w ciąży i się bronią przed nią. Chociaż uważam, że leje być starszym, żeby dojść do tego, być świadomym. Jak urodziłam w wieku 24 lat pierwsze dziecko i jak teraz patrząc z perspektywy, to do Bartka mam inne już podejście. Inaczej jest niż przedtem. Uważam, że ten trend jest pozytywny.

A Można tą tendencję wzmocnić?

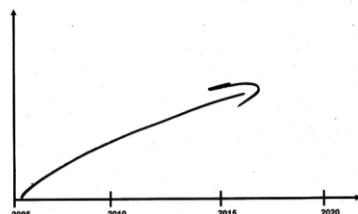
B No teraz jest tak, że dziewczyny dostają kieszonkowe. I zamiast kupować sobie bułki w szkole, to odkładają na pigułki. No mój mąż, to było tak, że zanim zaczęliśmy tak na poważnie to się okazało, że ja byłam w ciąży. Nigdy nie myślałam, że ja tak szybko zajdę w ciążę, bo miałam problemy z jajnikami, przydatkami. On myślał, że ja jako pielęgniarka to też wiem co robię i się zabezpieczyłam. To był dla mnie szok. Ale nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło. Nie żałuję tego, ale wtedy to był szok. To wszystko było na gorąco. Ja się też bałam wtedy rodziców. No

byłam samodzielna, miałam tam swoje lokum, mieszkanie i pracę, nie byłam zależna w jakiś sposób od rodziców, ale bałam się ich. [REDAKTOR] ale liczę się z mamą. okazało się przed ślubem, że jestem w ciąży. To był dla mnie szok, no bo nie myślałam, że od razu zajdę w ciążę.

A Pani Edyto, to mogę poprosić o zakreślenie tych trendów?

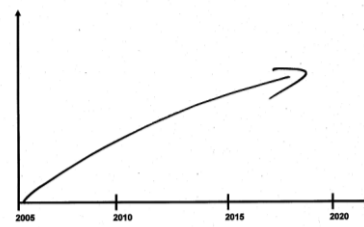
B Społeczeństwo będzie się starzeć to musi iść to w górę.

Ilość żywności modyfikowanej genetycznie



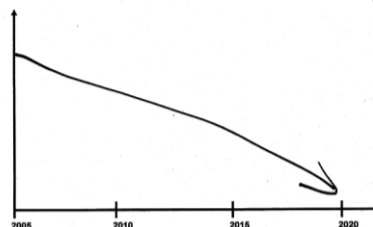
Ilość żywności: to będzie wzrastać.

Liczba obcokrajowców pracujących w Polsce



Liczba obcokrajowców pracujących w Polsce: też będzie wzrastać.

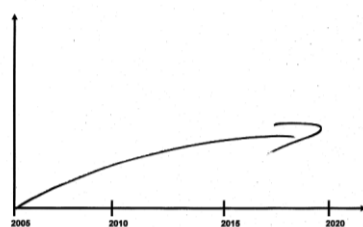
Liczba osób regularnie chodzących do Kościoła



Osób chodzących regularnie do kościoła: no to będzie maleć.

Polityką się zajmują, nie tym co trzeba. Liczba pacjentów szpitali psychiatrycznych: no może też tak będzie

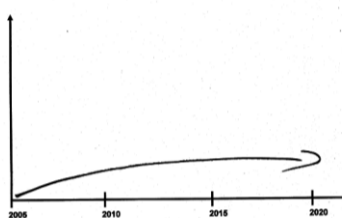
Liczba pacjentów szpitali psychiatrycznych



wzrastać. Psychika ludzka słaba taka.

Liczba związków homoseksualnych: mam nadzieję, że to będzie maleć. Nigdy tam nie miałam do czynienia tak, że

Liczba związków homoseksualnych

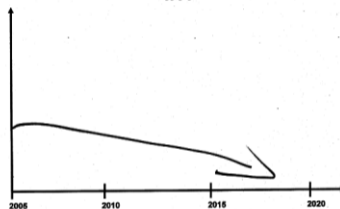


tylko tyle co w telewizji widziałam

. No nadzieję trzeba będzie zawsze mieć.

TREND 1

Liczba osób żyjących dostatnio



liczba osob zyjacych dostatnio

A Które z ty 7 trendów uważa pani za kluczowe, za najważniejsze dla Pani? Może Pani wybrać takie 2 najistotniejsze.

B To jest liczba osób żyjących dostatnio. Bo porównując nasze zarobki. Kiedyś nas było stać żeby coś kupić, żeby pojechać. T wypłaty były takie, a teraz to wszystko stoi i co. Tak, że ja patrzę z perspektywy tego.

A Czy to powinno się zmienić?

B Dobrze by było, żeby się zmieniło. Na razie nie widać, bo to trzeba dojść do porozumienia w rządzie. Żeby nam było lepiej.

TREND 2

ilosc zywnosci modyfikowanej genetycznie

Inną ważną rzeczą jest ilość żywności modyfikowanej genetycznie.

A A czemu to jest takie ważne?

B Niech pani coś przygotuje w domu, to od razu pani zauważy ile chemii, ile E jest w produktach. Dowolnie: puszkę, konserwę, zupkę tam jest E 382, E ileś tam, guma guar-guar, i tak dalej. Dlatego dziewczynki w wieku 12 lat tak szybko dojrzewają. I to jest najważniejsze, żeby było tego jak najmniej. No na przykład takiej brojlery: 6 tygodni i już do jedzenia. A normalnie ten kurczak to co najmniej pół roku. To są takie specjalne pasze. Te mięso też się szybciej smaży, gotuje i jest tego mięsa dużo. Moja mama z cicią jak mają te brojlery, to w 6 tygodni już. Muszę już kończyć, bo spieszę się na dyżur do pracy.

METRYCZKA:

Płeć Kobieta

Wykształcenie Średnie, [REDAKTOR]

Miejscowość Czarnków

Sytuacja zawodowa badanego Pracownik najemny

Zawód badanego [REDAKTOR]

Sytuacja zawodowa partnera/ki badanego Pracownik najemny

Zawód partnera badanego [REDAKTOR]

Sytuacja rodzinna Zamężna

Liczba osób w gospodarstwie domowym 4

Dochód netto per capita 401-800 złotych

IB CZ 47

A: To są mapy Czarnkowa. Gdzie Pani bywa najczęściej.

B: [REDAKTOWANE] u rodziców często bywam. Poznań. [REDAKTOWANE]. Tu mam pracę. [REDAKTOWANE], to jest centrum to tam robię zakupy. Domy znajomych. Jestem bardziej domatorką.

A: To jest mapa Polski. Gdzie Pani była/bywa i są ważne.

B: Dla nie najważniejsze miejsce to miejsce wakacyjne to morze. Tam mogę odpocząć, zrelaksować się opalić. Poznań – Odzieżowa Giełda na Głogowskiej czyli zakupy i [REDAKTOWANE]. Byłam na Mazurach [REDAKTOWANE] i mi się tam bardzo podoba. Malbork, Olsztyn i wszystkie tam. Do Kętrzyna, Malbork. Do Zakopanego też bym chętnie pojechała, bo ostatni raz byłam w szkole średniej.

A: Gdzie nie była, ale chciałaby Pani tam pojechać i to będzie możliwe.

B: Hel – bo tak mąż chce a jak on chce, to mnie tam zabierze. Bym chciała w Bieszczady. No może mi się uda – dostanę odszkodowanie i pojadę w Bieszczady.

A: Nie była Pani, chciałaby, ale nie będzie.

B: Nie mam takiego miejsca. Dolina Kłodzka. Była koleżanka pokazywała zdjęcia, pięknie. Ale nie będę, bo znając męża to nie będzie chciał tam pojechać. Bo mąż nie nadaje się na góry, bo twierdzi że nogi, a ja sama nie pojadę. [REDAKTOWANE], a ja sama nie pojadę, bo bez sensu żeby jechać i samemu łazić po górach.

A: Nie chce Pani być i nie będzie.

B: Śląsk. Nigdy nie byłam na Śląsku i chcę tam być. Wszyscy uciekają ze Śląska. Jak byliśmy nad morzem, to spotkaliśmy taką fajną dziewczynę, która gazety sprzedawała. I tak zapraszała na Śląsk, ale mówiła że w sumie nie ma po co, bo tam nie ma świeżego powietrza. Jest tylko smród, dym i nic się nie dzieje. Tak, że nie byłam i nie ciągnie.

A: Jest jeszcze mapa świata. Gdzie Pani była i najważniejsze miejsca.

B: ZSSR, Wilno, Niemcy, Czechy, Węgry. Wszystkie mi się kojarzą dobrze. I wyjazdy w celach wypoczynkowych, turystycznych. Jechało się ileś dni autokarem i przy okazji się trochę handlowało czymś tam.

A: Da się w tydzień czasu coś uhandlować?

B: No. Bo się coś zwiedzało. W Austrii też byłam i tam mnie okradli. W Jugosławii.

A: I to wszystko w celach turystycznych i przy okazji handel?

B: Tak. I najwięcej razy to byliśmy na Węgrzech. Dwa dni jechaliśmy i spanie było w autokarze. Całą Europę prawie. Szwajcarię to źle zaznaczyłam. Tam mi się bardzo podobało i chciałabym tam jeszcze raz pojechać.

A: A teraz nie byłam i chcę pojechać i wiem, że będę.

B: Chciałabym pojechać do Chorwacji. W celach turystycznych. Nasi znajomi tam kiedyś byli. Ceny polskie, a warunki rewelacyjne. Pogoda. Film pokazywali. Coś pięknego. Pewna pogoda, standardy europejskie. I to jest najbardziej realne.

A: A teraz nie byłam, chcę, a nie będę.

B: Całe to, tu, to jest nierealne. Na pewno nie będę nawet jakbym nie wiem co wygrała.

A: Nie będę, nie chcę tam być i nie byłam.

B: Bliski Wschód, Chiny, Irak, Arabia Saudyjska. Niebezpiecznie i nie interesuje mnie to.